

Drogie Dzieci!

Znalazłem się w nie lada kłopotcie. Szkoła, w której mieszkam jest ogromna. Dużo w niej sal, a korytarze są niczym labirynt. Nie raz i nie dwa zagubiłem się w niej. Dzisiaj słyszałem, jak dorośli podczas rozmowy wspomnieli, że szykuje się kolejna rozbudowa szkoły, ponieważ w aktualnym budynku nie mieszczą się już wszystkie dzieci. Aż usiadłem z wrażenia. Co? Jeszcze większa? Ludzie, opanujcie się! A my, dobre duchy szkół, jak mamy w niej żyć? Pomyśleliście? Boję się, że teraz ze strachu przed zgubieniem się przestanę w ogóle wychodzić z mojej norki. A przecież ktoś musi wykonać codzienny obchód szkoły. Sprawdzać, czy wszystko jest w porządku. Nikt nie robi tego tak dobrze, jak my – dobre duchy! Dlatego proszę Was o pomoc. Znajdziecie rozwiązanie mojego problemu?

P.S. Podpowiem Wam, że nowe technologie nie mają przede mną tajemnic. Po prostu jestem dobry w te internetowe sztuczki.

Wierzę, że mi pomożecie. Uściski dla Was!

Szkolny Dobry Duszek